

Komisja Europejska ogłosiła plan stworzenia jednolitego rynku telekomunikacyjnego. Jego celem jest ujednoczenie podzielonego dziś rynku, tak aby firmy mogły swobodnie konkurować między sobą we wszystkich 28 państwach, bez konieczności spełniania odrębnych narodowych wymogów.

Komisja Europejska przyjęła projekt rozporządzenia, teraz pracować nad nim będzie Rada i Parlament Europejski. W ciągu dwóch tygodni swoje stanowisko w sprawie proponowanych zmian przedstawią państwa członkowskie, w tym Polska.

W związku z tym Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji ogłosiło otwarte konsultacje, które potrwać 7 dni (rząd ma na przefotowanie stanowiska 14 dni).

Rozporządzenie tym różni się od dyrektywy, że po wejściu w życie obowiązuje od razu we wszystkich państwach członkowskich. Pakiet ma zmienić istotnie działanie rynku telekomunikacyjnego w krajach Unii i według KE jest kolejnym krokiem do tego, by korzystanie z telefonu było dla obywateli łatwiejsze i tańsze. Zgodnie z zamierzeniami Komisji spadną opłaty ponoszone przez konsumentów, formalności administracyjne dla przedsiębiorstw staną się prostsze, a użytkownicy i usługodawcy zyskają liczne nowe prawa.

- Komisja Europejska mówi jasno: nie dla opłat za roaming, tak dla neutralności sieci, tak dla inwestycji, tak dla nowych miejsc pracy. Uzdrowienie branży telekomunikacyjnej leży w interesie nie tylko tego jednego sektora, jest potrzebne do zrównoważonego rozwoju wszystkich części gospodarki – podkreślano podczas konferencji prasowej.

Branża telekomunikacyjna stanowi 9 proc. europejskiej gospodarki cyfrowej, jednak dla wszystkich sektorów łączność jest w coraz większym stopniu niezbędnym warunkiem świadczenia usług i konkurencyjności w skali globalnej.

Dotychczasowe reformy rynku telekomunikacyjnego (np. ustalenie maksymalnych cen za roaming) już zmieniły sposób świadczenia usług telekomunikacyjnych w Unii Europejskiej, ale sektor wciąż w dużej mierze działa osobno w każdym z 28 krajów – żaden operator telekomunikacyjny nie działa na terenie całej Unii. To sprawia, że zarówno operatorzy, jak i klienci stykają się z różnicami cen i z rozbieżnymi przepisami.

### Co zakłada pakiet?

- Uproszczenie przepisów dotyczących operatorów telekomunikacyjnych. Wprowadzone zostałyby jednolite zezwolenie na działalność we wszystkich 28 państwach członkowskich (zamiast 28 zezwoleń krajowych), a operatorzy zyskaliby łatwiejszy dostęp do sieci swoich konkurentów, co umożliwiłoby świadczenie konkurencyjnych usług
- Wyeliminowanie z rynku opłat za roaming. Dobrą wiadomością dla nas wszystkich jest to, że opłaty za połączenia odbierane przez nas podczas podróży w Unii zostałyby zniesione z dniem 1 lipca 2014 r. Poza tym operatorzy musieliby: zaoferować plany taryfowe obowiązujące w całej Unii Europejskiej (korzystanie z telefonu za granicą tak jak w kraju), lub pozwolić swoim klientom na częściowe odejście do konkurencji, tj. na wybranie osobnego dostawcy usług roamingu, który oferuje niższe stawki (bez konieczności kupna nowej karty SIM).
- Koniec dodatkowych opłat za połączenia międzynarodowe w Unii. Obecnie operatorzy zwykle pobierają podwyższone opłaty za połączenia stacjonarne i komórkowe wykonywane z kraju

zamieszkania konsumenta do innych krajów UE. Po wejściu w życie pakietu opłaty za stacjonarne połączenie wewnątrz Unii nie mogłyby przekraczać opłat za długodystansowe rozmowy krajowe, a cena wewnątrzunijnych połączeń w sieciach komórkowych nie mogłaby przekraczać 0,19 euro za minutę (plus VAT).

- Neutralność sieci. Zabronione byłoby blokowanie i ograniczanie treści w internecie, dzięki czemu użytkownicy zyskają pełen dostęp niezależnie od ceny wykupionego abonamentu czy wybranej prędkości łącza. Przedsiębiorstwa wciąż będą mogły oferować „usługi specjalistyczne”, czyli m.in. wideo na żądanie, czy aplikacje telemedyczne (np. przesyłanie przez internet wyników badań o wysokiej rozdzielczości), o ile nie będzie to zmniejszać prędkości internetu u innych klientów. Poza tym konsumenci mieliby prawo sprawdzić, czy faktycznie korzystają z takiej prędkości internetu, za jaką zapłacili. Jeżeli parametry te nie będą spełnione, konsument mógłby odstąpić od umowy.
- Nowe prawa dla konsumentów. Konsumenci zyskaliby prawo do przystępnie sformułowanej umowy, zyskaliby większe prawo do zmiany operatora lub umowy, prawo do zawarcia maksymalnie 12-miesięcznej umowy, a nawet prawo do odstąpienia od umowy w przypadku, gdy prędkość internetu nie osiąga parametrów określonych w umowie.
- Skoordynowane przydzielanie częstotliwości radiowych. Przyznawanie częstotliwości radiowych operatorom byłoby lepiej skoordynowane na poziomie Unii. Dzięki temu Europejczycy zyskaliby szerszy mobilny dostęp do sieci szybkiego internetu 4G i Wi-Fi, a operatorzy mobilni mogliby tworzyć bardziej efektywne i ponadgraniczne plany inwestycyjne. Same częstotliwości przyznane byłyby nadal przez państwa członkowskie, które jednak ściślej by przy tym współpracowały z innymi krajami.
- Większa pewność dla inwestorów. Dziś operatorzy, szczególnie ci posiadający rozbudowaną sieć telekomunikacyjną, mogą ją odpłatnie udostępniać mniejszym operatorom. Po zmianach opłaty na terenie Unii byłyby bardziej jednolite. Doprowadziłyby to do tego, że ceny hurtowego dostępu do sieci szerokopasmowych nowej generacji będą ustalone nie przez regulatorów rynku, lecz przez rynek, co ograniczy formalności administracyjne dla operatorów.

W związku z zaproponowanymi przez KE zmianami, resort cyfryzacji czeka na uwagi i stanowiska. Należy je przesłać do dnia 19 września 2013 r. na adres: [dariusz.dabek@mac.gov.pl](mailto:dariusz.dabek@mac.gov.pl). Uwagi zbierać też będziemy na portalu [mamzdanie.org.pl](http://mamzdanie.org.pl)

*Źródło: MAC, [polskaszerokopasmowa.pl](http://polskaszerokopasmowa.pl)*